

China Open 2024. Wygrana Magdaleny Fręch po... trzech godzinach walki

maciej · 27 września, 2024



Magdalena Fręch (31. WTA) awansowała do trzeciej rundy rozgrywanego w Pekinie turnieju WTA 1000 China Open 2024. W piątek 27 września 2024 odbyły się mecze drugiej rundy - 1/32 finału - w dolnej połówce turniejowej drabinki. Do trzeciej rundy prestiżowej imprezy awansowała między innymi rozstawiona z numerem 23 druga obecnie polska tenisistka w rankingu WTA Magdalena Fręch, po trudnym, trwającym blisko trzy godziny meczu wygrywając w trzech setach 6:4, 5:7, 6:4 z klasyfikowaną w światowym rankingu tenisistek na 128. pozycji Amerykanką Alycią Parks.

Fatalny początek, ale był happy end

Magdalena Fręch była faworytką meczu, ale piątkowy pojedynek rozpoczęła fatalnie. Polka już w drugim straciła podanie wygrywając tylko jedną wymianę, a za moment przegrywała już w secie otwarcia 0:3. Polka przegrywała jeszcze w tym secie 1:4, by już do końca seta otwarcia zapisać na swoim koncie wszystkie rozegrane gemy i po serii pięciu gemów wygranych z rzędu, zwyciężyć w trwającym 54 minuty secie otwarcia 6:4.

czytaj też: [Guadalajara Open. Magdalena Fręch wygrywa turniej w Meksyku. Życiowy sukces Polki!](#)

Druga odsłona meczu przynajmniej początkowo miała przebieg identyczny jak pierwsza, gdyż Magdalena Fręch tak jak godzinę wcześniej nie utrzymała serwisu w gemie drugim, a po kilku następnych minutach przegrywała 0:3. Dopiero dalsza część seta była już inna. Tym razem Polka zaczęła odrabianie strat już w gemie piątym, ale niestety nie poszła za ciosem i ponownie przegrywała ze stratą breaka 2:4. Znana z nieustępliwości i podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego jednak nie zrezygnowała i po kolejnych dwóch gemach mieliśmy już

W drugiej partii meczu remis 4:4. Wydawało się, że Polka wróciła na zwycięską ścieżkę – stało się jednak inaczej. Przegrywając, już zgodnie z regułą własnego serwisu, 4:5 Polka zdołała jeszcze przy własnym podaniu przedłużyć zmagania utrzymując serwis po obronie dwóch nie następujących bezpośrednio po sobie piłek setowych, ale w następnym własnym gemie serwisowym, przy prowadzeniu rywalki 6:5, podania już nie utrzymała, w efekcie przegrywając trwający ponad godzinę (dokładnie 63. minuty) drugi set meczu 5:7.

W zaistniałej sytuacji o zwycięstwie w meczu i awansie do 1/16 finału rozstrzygnął dopiero set trzeci.

W decydującej partii piątkowego spotkania wszystko co najważniejsze wydarzyło się już w gemie pierwszym. Właśnie wówczas Magdalena Fręch zdobyła jedyny w trzecim secie break, a ponieważ w dalszej fazie seta breaków już nie było, Magdalena Fręch zwyciężyła w rozstrzygającym secie po 55 minutach 6:4 i wygrywając z Alicją Parks 6:4, 5:7, 6:4 – zameldowała się w 1/16 finału turnieju WTA 1000 China Open 2024.



Amerykanka Alicja Parks. Fot. China Open 2024/WTA Tour

Długi mecz trwał dwie godziny i 53 minuty. Serwując po zwycięstwo Magdalena Fręch miała sporo kłopotów z zamknięciem meczu, nie wykorzystała dwóch piłek meczowych z rzędu i dopiero po trzecim meczbolu mogła cieszyć się z wygranej, wcześniej broniąc break-pointa, który mógł dać Amerykance odrobienie strat i przedłużenie zmagania na korcie.

Obie tenisistki zmierzyły się ze sobą po raz drugi i po raz drugi lepsza okazała się Magdalena Fręch, choć tym razem sukces przyszedł jej z dużym trudem.

Czas na Shnaider

W meczu o awans do 1/8 finału przeciwniczką Magdaleny Fręch będzie rozstawiona z numerem 12 rosyjska tenisistka Diana Shnaider, która w piątek bardzo pewnie wygrała w dwóch setach 6:2, 6:2 z Amerykanką Sofią Kenin, mistrzynią Australian Open 2020 w grze pojedynczej kobiet.

Niespodzianki w Pekinie

Kolejne tenisistki, które wycofały się z turnieju jeszcze przed rozegranie pierwszego meczu, to rozstawione Jelena Ostapenko (Łotwa) oraz rosyjska tenisistka Anastazja Pawluchenkowa.

Największą niespodziankę sprawiła w piątek Chinka Zhang Shuai. Tenisistka gospodarzy, która przystępowała do turnieju w Pekinie po serii 24 porażek z rzędu, w China Open 2024 odniosła już drugie zwycięstwo, „wyrzucając” z imprezy rozstawioną z numerem szóstym Amerykankę Emmę Navarro (8. WTA), rewelację ostatnich miesięcy w kobiecym tenisie, półfinalistkę US Open 2024 w grze pojedynczej kobiet. Zhang Shuai wygrała piątkowy mecz 6:4, 6:2, po 76 minutach rywalizacji.

Z turniejem pożegnały się również rozstawiona z numerem 14, Ukrainka Marta Kostjuk, oraz turniejowa „20” Kanadyjka Leylah Annie Fernandez.

Zgodnie z planem awansowały natomiast między innymi turniejowa dwójka, trzecia w rankingu WTA Amerykanka Jessica Pegula oraz wracająca powoli do dobrej dyspozycji Hiszpanka Paula Badosa, była wiceliderka światowego rankingu tenisistek.



Jessica Pegula. Fot. China Open 2024/WTA Tour

W jednym z ciekawszych piątkowych meczów Japonka Naomi Osaka, czterokrotna mistrzyni turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej kobiet, była liderka rankingu WTA odwróciła przebieg wydarzeń na korcie zwyciężając w trzech setach 3:6, 6:4, 6:2 Julię Putincewą z Kazachstanu. Im dłużej trwał mecz tym wyraźniejsza była przewaga tenisistki japońskiej.

Kapitałną serię zwycięstw kontynuuje Słowaczka Rebecca Sramkova, która tym razem po trzech setach wyeliminowała wyżej notowaną, rozstawioną z numerem 22 rosyjską tenisistkę Jekaterinę Aleksandrową, zwyciężając po dwóch godzinach i 21 minutach 5:7, 6:4, 6:3.

Bardzo zacięte trzysetowe boje zakończone ostatecznie zwycięstwami faworytek stoczyły rozstawiona z 32 numerem Veronika Kudermetova z Chinką Wang Xinyu oraz turniejowa 10. Anna Kalinskaja z amerykańską kwalifikantką Hailey Baptiste. Pierwszy z wymienionych meczów trwał dwie godziny, 43 minuty, drugi – bez dwóch minut trzy godziny.

Trzy sety, były również potrzebne do wyłonienia zwyciężczyni meczu Elina Awanesian (47. WTA, Mołdawia) – Caroline Dolehide (98. WTA, USA), w którym lepsza okazała się wyżej notowana tenisistka z Mołdawii.

1/32 finału

sobota, 28 września

górna połówka turniejowej drabinki

Aryna Sabalenka (1) – Mananchaya Sawngkaew (Tajlandia, Q)

Ashlyn Krueger (USA) – Lulu Sun (Nowa Zelandia, 29)

Madison Keys (USA, 18) – Sara Sorribes Tormo (Hiszpania)

Wei Sija (Chiny) – Beatriz Haddad Maia (Brazylia, 13)

Ludmiła Samsonowa (11) – Cristina Bucsa (Hiszpania)

Elisabetta Cocciaretto (Włochy) – Elise Mertens (Belgia, 24)

Yuan Yue (Chiny, 30) – Karolina Muchova (Czechy)

Jaqueline Cristian (Rumunia) – Barbora Krejčíková (Czechy, 7)

—

Jasmine Paolini (Włochy, 3) – Clara Tauson (Dania)

Moyuka Uchijima (Japonia) – Magda Linette (Polska, 31)

Mirra Andriejewa (17) – Irina Camelia Begu (Rumunia)

Viktorija Golubić (Szwajcaria) – Donna Vekić (Chorwacja, 16)

Daria Kasatkina (9) – Jana Fett (Chorwacja)

Maria Camila Osorio Serrano (Kolumbia) – Amanda Anisimowa (USA)

Dajana Jastremska (Ukraina, 25) – Nadia Podoroska (Argentyna)

Kamilla Rachimowa – Zheng Qinwen (Chiny, 5)

piątek, 27 września

dolna połówka drabinki

Elina Awanesian (Mołdawia) – Caroline Dolehide (USA, 33) 6:3, 5:7, 6:2

Yulia Starodubtseva (Ukraina) – Katerina Siniakova (Czechy, 27) 6:2, 6:2

Peyton Stearns (USA) – Leylah Annie Fernandez (Kanada, 20) 7:5, 6:2

Anna Kalinskaja (10) – Hailey Baptiste (USA, Q) 3:6, 7:6 (2), 7:6 (5)

Katie Volynets (USA) – Marta Kostjuk (Ukraina, 14) 7:5, 6:3

Naomi Osaka (Japonia) – Julia Putincewa (Kazachstan, 21) 3:6, 6:4, 6:2

Katie Boulter (Wielka Brytania, 26) – Taylor Townsend (USA) 6:4, 6:4

Cori Coco Gauff (USA, 4) – Clara Burel (Francja) 7:5, 6:3

–

Zhang Shuai (Chiny) – Emma Navarro (USA, 6) 6:4, 6:2

Greet Minnen (Belgia) – Anastazja Potapowa (28) 7:5, 2:6, 6:4

Magdalena Fręch (Polska, 23) – Alycia Parks (USA) 6:4, 5:7, 6:4

Diana Shnaider (12) – Sofia Kenin (USA) 6:2, 6:2

Paula Badosa (Hiszpania, 15) – Wiktorija Tomowa (Bułgaria) 6:3, 6:2

Rebecca Sramkova (Słowacja) – Jekaterina Aleksandrowa (22) 5:7, 6:4, 6:3

Veronika Kudermetova (32) – Wang Xinyu (Chiny) 6:3, 4:6, 7:5

Diane Parry (Francja) – Jessica Pegula (USA, 2)

pary 1/16 finału w dolnej połówce drabinki

Elina Awanesian – Yulia Starodubtseva

Peyton Stearns – Anna Kalinskaja

Katie Volynets – Naomi Osaka

Katie Boulter – Cori Coco Gauff

–

Zhang Shuai – Greet Minnen

Magdalena Fręch – Diana Shnaider

Paula Badosa – Rebecca Srankova

Veronika Kudermetova – Jessica Pegula

Linette gra z Uchijimą

W sobotę 28 września odbędą się mecze 1/32 finału w górnej połówce drabinki. Między innymi Magda Linette zmierzy się z Japonką Moyuką Uchijimą. Z zajmującą 63. miejsce w rankingu WTA dziewięć lat młodszą Uchijimą, Magda Linette spotka się po raz trzeci. Dwa poprzednie pojedynki obu tenisistek wygrała Polka –

w 2017 roku w kwalifikacjach do turnieju w Tokio i w 2022 roku w pierwszej rundzie w Cennaj. Jak będzie teraz?

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/china-open-2024-wygrana-magdaleny-frech-po-trzech-godzinach-walki/>